Ner 215. ROK 1842. ŚRODA 21 WRZEŚNIA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedziel i świąt uroczystych w drukarni Stanisława Gieszkowskiego

Zaliczenie na trzy miesiące złotych dziesięć miesięcznie złotych cztery, numer pojedynczy groszy dziesięć.

IMIONA RZYMSKIE.
Jutro Maurycego B M.

IMIONA SŁAWIAŃSKIE.
Jutro Bożydar.

GAZETA KRAKOWSKA.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień	godzina	Barometr do 0° Reaumura w miarze Paryzkiéj	Stopnie ciepła podług Reaumura	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i rożne uwagi
	6	27" 5" 960	+ 6° 5	3''' 58	pn Wschodni słaby	Pogoda	Mgła
19	2	5, 762	+ 16 6	4, 74	,, ,,	Pogoda z Chmurami	
	10	5, 274	+ 10, 0	4, 15	Zaden	,,	

Wiadomości zagraniczne.

ROSSYA.

Petersburg 22 Sierpnia.

Przedstawione przez p. ministra skarbu, radzie instytucyj kredytowych państwa zdanie z czynności tychże instytucyj za rok 1841, na posiedzeniu rady z tego powodu odbytém w d. 30 Lipca r. b., wykazuje następne rezultata:

Co do komissyi umorzenia długów Państwa. Wszystkich długów zagranicznych i krajowych, tak terminowych, jako i nieterminowych, do r. 1842 było rubli 281,228,760 kopiejek $90\frac{13}{14}$; nieterminowych, wypłaciła kommissya do 1842 roku; 6procentowych, 20,617,276 rubli $71\frac{3}{7}$ kopiejki; 5procentowych 19,812.280 rubli.

Co do Banku Assygnacyjnego.

Massa puszczona w obieg assygnacyi w r. 1841 podobnie jak w latach poprzedzających, pozostając bez żadnéj zmiany, wynosiła do dnia 1 Stycznia 1842 r. 595,776,313 rub. assygn.

Co do Banku Pożyczkowego.

Kapitały banku tego składają do 1842 roku, 8,591,978 rubli $29\frac{5}{18}$ kopiejek; bilans zaś banku co do wszystkich obrotów summ, składa w 1841 roku 188,696,357 rubli $40\frac{3}{14}$ kopiejek.

Co do Banku Handlowego.

Kapitał Banku tego składa się z 8,571,428 rubli 57 kopiejek; wszystkie zaś obroty summ w kassie Banku i jego kantorach, wynosiły 842,248,589 rubli 30 kopiejek; czystego zysku miał bank i jego kantory 685,703 rubli 11 kopiejek. kapitał zapasowy, na pokrycie strat bankowych, wynosiły po dzień 1 Stycznia 1842 r. 1,630,750. rubli 2 kopejki.

PRUSSY.

Kolonia 6 Września.

Przy ceremonii położenia kamienia węgielnego do nowéj budowy tutejszéj katedry J. K. Mość miał następującą mowę:

»Korzystam z téj sposobności aby serdecznie powitać licznych miłych gości, którzy jako członkowie rozmaitych komitetów budowli tutejszéj katedry z naszego i innych wszystkich niemieckich krajów, zebrali się tutaj aby ten dzień uświetnić.— MM. PP. Kolończycy! Wielka sprawa odbywa się tutaj wpośród was. Pojmujecie że to nie jest zwykła budowa przepychu. Jest to dzieło bratnich uczuć wszystkich niemców, wszystkich wyznań. Kiedy o tém myślę napełniają się moje oczy łzami rozkoszy i dziękuję Bogu, że mi tego dnia dożyć pozwolił. — Tu gdzie spoczywa kamień węgielny, tam z temi wieżami razem mają się wznieść najpiękniejsze bramy świata. Niemcy budują je,— niech więc one będą dla Niemiec za łaską Bożą, bramami nowych, wielkich szczęśliwych czasów. Wszystko złe, nieczyste, nieprawdziwe i przez

te nie niemieckie, niech od nich będzie na zawsze dalekiém. Niech nigdy nie znajdzie téj zaszczytnéj drogi haniebne podkopywanie jedności niemieckich władzców i ludów, zakłócanie pokoju wyznań i stanów, niech nigdy więcéj nie wnijdzie tu duch, który niegdyś przeszkodził budowie tego domu Bożego — więcéj jeszcze, budowie naszéj ojczyzny! — Duch który te bramy wznosi jest ten sam, który przed 29 laty stargał nasze więzy, odwrócił zobczenie tych brzegów, ten sam duch, który jakby ożywiony błogosławieństwem umierającego ojca, ostatniego z trzech wielkich monarchów, przed dwoma laty okazał światu że jeszcze zostaje w nieosłabionéj młodzieńczéj sile. Jest to duch niemieckiéj jedności i siły. Niech dla niego drzwi katedry Kolońskiéj będą bramami najwspanialszego tryumfu! Niech on buduje, niech on kończy! I niech to wielkie dzieło głosi najpózniejszym pokoleniom, że Niemcy są wielkie jednością swoich władzców, i ludów, potężnę i zdolne bez rozlewu krwi utrzymać pokój świata! — że Prussy są szczęśliwe wspaniałością wielkiéj ojczyzny i własną pomyślnością, że duch braterski rozmaitych wyznań zgodził się na to, że wszystkie są jednêm, pod jedną zwierzchnością Boga.

Niech katedra Kolońska, błagam o to Boga wznosi się nad tem miastem, wznosi się nad Niemcami, nad wiekami, bogata w pokój ludzi, bogata w pokój Boży aż do skończenia dni. (W tém miejscu głośne radosne okrzyki przerwały mowę króla.) MM. PP. Kolończycy! Wasze miasto żywo uszczęśliwione jest tą budową między wszystkiemi miastami Niemiec, i ono samo przyznało to w najgodniejszy sposób. Dziś przystoi mu ta pochwała samego siebie. Okrzyknijcie ze mną, a w posród tego okrzyku uderzę trzykrotnie młotkiem w kamień węgielny, okrzyknijcie wraz ze mną tysiącletnią pochwałę miasta: *Alaaf Köln!* «

F R A N C Y A.

Paryż 12 *Września.*

Familia królewska oczekiwaną jest w tych dniach z zamku Eu w Tuileryach, dokąd i Jchmość królestwo Belgijscy przybędą.

Zgromadzone teraz w różnych departamentach rady jenerlne wotnją wszystkie adresy pożałowania do króla z powodu śmierci Xięcia Orleanu.

Pan Ramon de la Sagna, członek królewskiego instytutu udaje się do Moguncyi dla obaczenia tamtéjszéj wystawy wyrobów przemysłu krajowego.

Strazburg 12 *Września.* Rozpuszczanie wojska bardzo tu pomyślne sprawiło wrażenie; wszyscy okazują swoje zadowolnienie z zarządzonych w téj mierze przez ministerstwo środków i widzą z ukontentowaniem załogi o ¼ część umniejszone, co znacznych oszczędzi krajowi kosztów,

Przy polemice dzienników względem belgijskich zmian taryfy, godném uwagi jest, że wszystkie porównywają tylko dowóz i wywóz Belgii do Francyi, i z Francyi z dowozem i wywozem z Niemiec i do Niemiec, nie wzmiankując nic o handlu tranzytowym, nader ważnym dla Belgii, a szczególniéj dla jéj portów Antwerpii i Ostende, a zatém dzienniki te w ocenieniu korzyści i szkód, opierają się na bardzo niedokładnych obrachowaniach i wnioskach.

Względem kwestyi cukrowéj i stosunków produkcyi wina wyraźnie zapowiedziane są projekta do prawa. Niedawno właśnie wyszło postanowienie królewskie dotyczące sposobu pobierania opłat od fabrykacyi cukru, urządzone niem zostały nadzwyczaj ściśle środki dozoru przy zakładaniu cukrowni, aby tym sposobem zapobiedz defrandacyom uskuteczninanem na wielką stopę z wielką szkodą dochodów celnych. Okazuje się z resztą z ostatniego sporządzonego spisu cukrowni, że w roku 1840/41 było tylko 389 cukrowni, a w roku 1841/42 500, i że produkcya cukru w tymże stosunku się powiększyła; w roku bowiem 1840/41 wyrobiono go 26,578,997 kilogramów (kilogram zawiera blizko 2 funty pols.) 1841/42 zaś 30,695,047 kil., co dowodzi znacznie powiększającą się konsumcyą cukru i powiększającą się opłatę od niego. Od 1 Stycznia 1841 do końca Lipca tegoż roku, podatek od cukru wynosił 4,053,275 fr. w tymże przeciągu czasu r. 1842, 5,528,920 fr. Ztąd widoczną jest rzeczą, że trudności pierwotnego planu ministerstwa w zakupieniu wszystkich fabryk cukru, przy takim stanie rzeczy powiększyły się w dwójnasób; i że o przywiedzeniu do skutku tego planu zaledwie już nawet myślić można. To dowodzi jeszcze, że fabrykanci cukru pomimo utrudnień i niepewności domysłów znajdują ciągle znacze korzyści.

Minister budowli publicznych uda się w połowie b. m. do Valence, gdzie się odbędzie pewny rodzaj inżenierskiego kongresu. Idzie o urządzenie raz na zawsze żeglugi na Rodanie. W tym zamiarze zachodzą trzy główne punkta: najprzód zniesienie mostów na Rodanie i postawienie innych wysokich, aby parostatki mogły pod niemi przepływać; powtóre z równanie koryta rzeki, w którem miejscami znaj-

dują się skały; potrzecie zapobieżenie wylewom téj rzeki przez groblowanie miejsc niskich. Uregulowanie żeglugi na Rodanie w najwyższym stopniu obchodzi nietylko Francyą ale i Niemcy, Szwajcaryą i Piemont, a szczególniéj niemiecką żeglugę na Renie. Tą wodną drogą połączone zostanie morze śródziemne z morzem północném. Nawet zagraniczni inżenierowie mianowicie włoscy są wezwani na ten kongres.

ANGLIA.

Londyn 10 *Września*.

Times jest stanowczo tego zdania że wojna w Afganistanie nie może być zakończoną haniebnym odwrotem. „Lady Salé, mówi ten dziennik nie jest jeszcze powróconą swemu małżonkowi. Towarzysze jéj niewoli — oficerowie i damy angielskie, pod względem nawet życia zależą od samolubnego kaprysu barbarzyńskiego naczelnika, albo od zmienniejszego jeszcze popędu fanatycznego ludu. Morderstwo sir Wiljama Mac Naghton i rzeź w Kabulu i Gizni jeszcze nie są wyjaśnione i pomszczone, i honor naszéj broni niedostatecznie jest przywrócony przez powodzenia jakie mieli jenerałowie Sale, Pollock, Notl i England.

Jak słychać podróż królowéj na północ Szkocyi będzie rozciąglejszą niż z początku zamierzono. Książe Argyll czyni przygotowania na przyjęcie królowéj w swoim zamku Inverrary i zapewnie królowa odwiedzi także księcia Sutherland w zamku Dunrobin, najstarszym z zamków w całej Anglii. Gdy królowa dowiedziała się że pod Dunrobin nie ma dobrego miejsca do wylądowania, rzekła wesoło: „Oh gdzie księżna Sutherland może wylądować tam i ja mogę.« Hrabia Errol który jako dziedziczny wielki konstabl Szkocyi, ma prawo przy każdéj publicznéj okoliczności jako pierwszy poddany królowéj stawać przy jéj boku z prawéj strony, nie chcąc używać tego prawa, nie przybędzie do Edymburga przez cały czas pobytu królowéj. Jeden z jego przodków otrzymał tę godność w roku 1315 od króla Roberta Bruce.

Podług *Observer* już jeden z będących pod śledztwem urzędników celnych otrzymał dymisję. Przy malwersacjach których on i jego towarzysze dopuścili się, pięć znakomitych domów w City ma mieć udział. Zapewniają, że celnicy którzy się dopuścili tego przeniewierstwa przez formalne cyrkularze ofiarowali się zapewnić w prowadzanie pewnych artykułów po niskiéj cenie, i że sir R. Peel dowiedział się o całéj téj sprawie przez udzielony mu od jednego kupca podobny cyrkularz.

Dowiadujemy się, że rząd każdéj z czterech córek pułkownika Denne który poległ pod Czellalabaad, przeznaczył po 80 f. st. rocznéj pensji.

Paropływ *Rite* przywiózł do Plymouth znaczną część oficerów i osady statków, które wyprawione były na Nigier. Paropływ *Wilberforce* pozostał jeszcze na téj rzece pod dowództwem porucznika Webb, z osadą murzynów, i w dniu 29 Czerwca udał się z Fernando. Po do wzorowego folwarku, aby zabrać pozostałą tam część osady. Porucznik Webb ma rozkaz, aby za najmniejszym znakiem słabości między osadą natychmiast powracał. Z nim na pokładzie znajduje się tylko 5 europejczyków.

HISZPANIA.

Madryt 3 *Września*.

Od niejakiego czasu wiele mówią o układach z Holandyą zawiązanych. Stosunki między Hiszpanią i Holandyą były jak wiadomo od pewnego czasu bardzo przyjazne, jak o tém przekonywa wzajemne udzielanie orderów i t. p. honorowych oznaczeń. Sprawujący interesa holenderskie baron van Grovestins miał przedłożyć plan do traktatu handlowego; komisya złożona z panów Saenc, Arguinlegiu i Olozagi złożona ma go rozpoznać. Podróż pana Olozagi do Belgii i Holandyi prawdopodobnie przedsięwziętą będzie w celu. Pan Lobe były niderlandzki konsul w Hawannie jest przeznaczony ze strony Holandyi do układania się z rządem Hiszpańskim w téj mierze.

Kortezy rozpoczną znowu swoje posiedzenia na d. 20 Listopada.

Onegdaj obchodzono tu rocznicę powstania Wrześniowego. Rejent udał się wśród huku dział i odgłosu dzwonów do Ayuntamiento a ztąd z tą władzą i licznym orszakiem do kościoła San Izydro, gdzie *Te Deum* odspiewano. W wieczór był Madryt oświetlony.

W Benicurlo (prowincya Castellon de la plana) wydarzył się szczególny przypadek. Na widowisko walki z bykami przybyło kilkuset amnestyonowanych, którzy pod Cabrerą służyli, ale zarazem i 250 milicyi narodowéj z miasteczka Vinaróz o milę drogi odległego. Nagle rzucili się pierwsi w połączeniu z mieszkańcami miasta Benicurlo na drugich krzycząc: Niech żyje król! «niech żyje milicya narodowa ratowała się ucieczką ze skrwawionemi głowami. Pod imieniem »*el Serrador*» znany naczelnik karlistowski ma być na czele tego poruszenia.

Barcelona 30 *Sierpnia*.

Powód i następstwo uwięzienia xięcia Lichnowskiego, mają być następujące: «xiąże Lich-

nowski, dawniéj jenerał don Carlosa i towarzysz broni Cabrery, w towarzystwie węgierskiego hrabiego Tekely, odbył podróż do Portugalii, z kąd w dniu 29 Sierpnia, otrzymawszy od królowéj portugalskiéj order, przybył do Barcelony i udał się na ląd. Gdy wszedł w bramę miasta, został przez karabinierów zatrzymany i uwięziony. Pomimo najżywszych protestacyi konsula pruskiego, (xiąże Felix jest najstarszym synem panującego xięcia Edwarda Lichnowskiego, którego posiadłości po największéj części leżą w Prusach) naczelnik polityczny oświadczył, że xiąże aż do wyższego zawyrokowania rządu w Madrycie, musi pozostać jego więźniem. Konsul wymógł jednak tyle, że nie poprowadzono xięcia do publicznego więzienia, ale do jednéj oberży pod silną strażą żandarmów. Na formalne zapytanie konsula, czy naczelnik polityczny ręczy za życie i bezpieczeństwo swego więźnia, tenże odpowiedział ostro, że rząd posiada dostateczną siłę do zasłonienia go.

SZWAJCARYA.

Bern 6 *Września.*

Podczas kiedy w całéj prawie Szwajcaaryi zupełna panuje spokokojność, w Wallis objawia się wzburzenie mogące rychléj czy późniéj do gwałtownego wybuchu doprowadzić. Zarządzone przez rząd przytłumienie liberalnéj gazety *Echo der Alpen* nie udobruchało duchowieństwa. Dnia 28 Sierpnia piorunowano z wszystkich ambon na rzeczoną gazetę, która nieostrożnie wymierzonemi pociskami i wyszydzaniem zdań religijnych, między ludem upowszechionych, sprawie własnéj wiele zaszkodziła. Naprzeciw więc té zgasléj gazecie wzywa Jezuicka Simplon Gazeta lud do zapamiętałego fanatyzmu. Duchowieństwo i zwaleni obecnie mężowie stann podniecają te płomienie. Jak zapalczywie stronnictwa u nas się zważaczają, wynika z proklamacyi Rady Stanu z dnia 23 Sierpnia, wspominającéj nawet o groźnych między pospólstwem rozsianych pogłoskach, że pod pozorem niebezpieczeństwa religijnego lud podburzać i zaufanie w rządzie podkopywać usiłują.

Nowe zgwałcenie granicy przez Francuzów w kantonie Berm zwraca uwagę. Szwajcar jeden rodem z kantonu Solothurn, który służył w wojsku francuzkiem, zbiegł nie dawnemi czasy i schronił się do Bernu. Kilku przebranych żandarmów francuzkich puściło się za nim w pogoń, przeszli pod Noirmont Doubs, a więc granicę francuzką, pochwycili zbiega, kiedy strzelec Bernski oporu im stawać nie mógł i zawlekli go gwałtem w granice Francyi. Rozumieją, że rząd przedewszystkim przywrócenia *status quo* żądać będzie.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 19 *do dnia* 20 *Września.*

Struvé kuyer ces. ross. Maass Karol, Cieszkowska Albina ob., Scipion Teresa hr., Krupiński Jan, Terniakowski Jakób, Gołębiowski Józef doktor, Suminski Wincenty ob., z Polski; — Wolf Karol, Koziebrodzki Adam hr., Gołaszewska, Wojciechowska Józefa, Niemojewski Adolf ob., Bejrych Ernest, Zaremba Adam ob. Zawadzka Maryanna ob., z Galicyi; — Zaniszewski Józef, Ustrzycki Waleryan ob., z Pruss.

Wyjechali z Krakowa.

Wodzicki Władysław hr, Rydecki Julian, Kozłowski Ludwik ob., do Polski; — Brudzinski, Struve kuryer ces, ross, do Galicyi, — Zaremba Adam ob., do Pruss.

Doniesienie Urzędowe.

Nro 761.

TRYBUNAŁ.

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i jego Okręgu

Gdy w depozycie sądowym znajduje się kwota złp. 237. gr. 19. przez Star. Arona Szlesingier pod dniem 30 Listopada 1835. r. na rzecz Michała Adwentowskiego złożona a po odbiór takowéj dotąd nikt się nie zgłasza. Przeto Trybunał po wysłuchaniu wniosku przy swym Sądzie Prokuratora wzywa prawo mających, aby się po odbiór takowéj kwoty ze stósownemi dowodami w przeciągu 3 miesięcy zgłosili; w przeciwym bowiem razie to jest upłynieniu bezskutecznym zakreślonego powyż terminu, kwota złp. 237. gr. 19 na rzecz Skarbu publicznego przyznaną zostanie.

Kraków d. 27 Sierpnia 1842 r.

Sędzia Prezydujący
Miętuszewski.

(3r.) Sekr. *Lasocki.*